
Joanna Ossowska

Studentka kierunku pedagogika
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
Bydgoszcz, Polska

Czy Sokrates był dobrym nauczycielem?¹

Wstęp

Antyczna Grecja wzbogaciła współczesny świat o bardzo bogaty dorobek kulturowy – majestatyczną architekturę, teatr, wybitne dzieła literackie, sztukę, system demokratyczny oraz filozofię, która dała początek wszystkim dziedzinom nauki. Spuścizna starożytnych Greków jest niewątpliwie zauważalna w naszej teraźniejszości na każdym kroku, a nauki greckich filozofów zakorzeniły się w DNA praktycznie całej zachodniej cywilizacji.

Jednym z ateńskich mędrców, którzy odcisnęli trwałe piętno na kulturze i nauce późniejszych epok, był żyjący w V wieku p.n.e. Sokrates. Słynący z sentencji „wiem, że nic nie wiem” mędrzec uważał, że zadaniem każdego człowieka jest dążenie do wiedzy, która posłuży mu do odróżnienia dobra od zła, a dążenie do doskonałości moralnej postrzegał jako drogę prowadzącą do szczęścia. Paradoksalnie, ten jeden z najbardziej znanych greckich filozofów nie pozostawił po sobie słowa pisane-go. Wszystko, co o nim wiemy, jest czerpane ze źródeł

¹ Prezentowany tu esej został napisany w ramach zaliczenia przedmiotu filozofia edukacji na studiach niestacjonarnych, na kierunku pedagogika, w roku akademickim 2020/2021.

spisanych przez Platona, Ksenofonta czy Arystofanesa. Sokrates miał licznych uczniów i naśladowców, ale jego metody nauczania były osobliwe. Uwielbiał prowadzić dyskusje – cierpliwie słuchał swoich współmówców, a następnie drażąc stopniowo temat, ironizując i zadając naiwne pytania, wykazywał, że ich pierwotne przekonania są błędne. Sposób prowadzenia dialogu przez Sokratesa przetrwał do dziś jako metoda sokratyczna, uważana przez wielu za interesującą metodę budowania relacji pomiędzy nauczycielem a uczniem. Miała ona prowadzić do poznania prawdy, której Sokrates przypisywał rolę dobra najwyższego. Niemniej jednak sam Sokrates nie uważał się za nauczyciela, twierdził bowiem, że nie może nikogo niczego nauczyć, może tylko sprawić, że ludzie zaczną myśleć. Historia pokazała jednak, że nauczycielem z pewnością był, ponieważ pozostawił po sobie wielu uczniów, w tym ucznia doskonałego – Platona. W niniejszej pracy odpowiadam na pytanie, czy był on dobrym nauczycielem. Przyglądam się temu problemowi z różnych perspektyw – w mojej ocenie opieram się na argumentacji wybitnych polskich pedagogów i psychologów, konfrontuję postać Sokratesa z jednym z najbardziej cenionych przewodników duchowych w historii ludzkości oraz spoglądam na Sokratesa jak na zwykłego człowieka o dobrych intencjach.

Dobry nauczyciel

Nauczyciel w literaturze przedmiotu

Pedagogika zawsze poświęcała osobie nauczyciela sporo uwagi, a postawione powyżej tytułowe pytanie wymaga odniesienia się do wiedzy specjalistów dotyczącej cech dobrego nauczyciela. Mimo iż Sokrates żył w zupełnie innej epoce, wartość jego talentu nauczycielskiego warto skonfrontować ze spostrzeżeniami współczesnych naukowców. Pomocna w tym względzie może okazać się publikacja Wincentego Okonia pt. *Osobowość nauczyciela*, w której zostały zawarte rozprawy odnoszące się do postrzegania roli i osobowości nauczyciela autorstwa wybitnych polskich psychologów i pedagogów, m.in. Jana Władysława Dawida, Zygmunta Mysłakowskiego, Stefana Baley'a i Stefana Szumana². W. Okoń opracował całą książkę i napisał do niej wstęp.

Refleksje uczonych zawarte w książce W. Okonia były i są w dalszym ciągu omawiane w literaturze pedagogicznej. Czyni to na przykład Marek Sikorski³. Za uważa on, że J. W. Dawid wśród pożądanых cech nauczycieli wymienia potrzebę doskonałości, poczucie odpowiedzialności i obowiązku, wewnętrzną prawdziwość i moralną odwagę. Z kolei, dla Z. Mysłakowskiego ważny jest talent pedagogiczny, który powinien być wyrażany przez kontaktowość, wspieraną przez żywość

² W. Okoń, *Osobowość nauczyciela*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1962.

³ M. Sikorski, *Rozważania o kwalifikacjach pedagogicznych nauczyciela*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej”, 2006, 2 (165), s. 125-140.

wyobraźni, instynkt rodzicielski, nastawienie psychiki na zewnątrz i zdolność do wyrażania uczuć. S. Baley jako najistotniejszą cechę osobowości nauczyciela postrzega jego zdolność wychowawczą, będącą zbiorem cech umożliwiających wychowywanie, takich jak przychylność dla wychowanków, rozumienie ich psychiki, cierpliwość, potrzeba obcowania z ludźmi, respektowanie indywidualności i zdolności artystycznych. Według S. Szumana, na osobowość doskonałego nauczyciela składają się dwa elementy: pierwszym jest „to, co nauczyciel-wychowawca posiadał i ma do rozdania; drugim – sposób rozdawania, zwłaszcza umiejętność oddziaływania na innych”⁴.

Osobowość nauczycielska Sokratesa

Mając na uwadze powyższe, wydaje się, że osobowość nauczycielska Sokratesa jest najbliższa obrazowi nakreślonego przez J. W. Dawida. Sokrates niewątpliwie aspirował do doskonałości, czyli maksymalnego rozwoju *arete* (cnoty), dochodzenia do stanu, który czyni życie dobrym, szlachetnym i wartościowym. W osobowości Sokratesa można też dopatrzeć się wskazanego przez J. W. Dawida poczucia odpowiedzialności i obowiązku, starożytny myśliciel bowiem traktował osobistą odpowiedzialność każdego człowieka i świadome, odpowiedzialne życie jako niezastąpioną wartość. Uważał, że aby móc w życiu kierować się tylko praktyczną mądrością należy przewycięzać własne słabości i przyzwyczajenia. Trzecią grupą cech doskonałego nauczyciela, według J. W. Dawida, jest wewnętrzna prawdziwość i moralna odwaga. Retoryka Sokratesa była z zasady nastawiona na dążenie do poznawania prawdy i doskonalenia *psyche*, jednak miał on świadomość swojej niedoskonałości oraz tego, że – tak jak każdy człowiek – nie jest w stanie pojąć wszystkich wymiarów moralności, dlatego w niektórych sytuacjach polegał na „podpowiedziach” swojego wewnętrznego głosu, *daimonionu*. Sokrates był też człowiekiem o wysokiej odwadze moralnej, a moralność jako taka stanowiła centralny punkt jego dociekań. Twierdził, że nigdy nie należy nikogo krzywdzić, że gdy musimy wybierać między własną krzywdą a cudzą – należy wybrać własną. Do końca życia pozostał wierny swoim wartościom i przekonaniom, nie wypierając się ich nawet w obliczu śmierci, a po ogłoszeniu wyroku śmierci zachował spokój i godność.

Taki obraz Sokratesa wyłania się z głównego nurtu tradycji filozoficzno-pedagogicznej i jest podtrzymywany przez współczesną kulturę. Warto jednak zaznaczyć, że na marginesie tego nurtu pojawiają się wypowiedzi przedstawiające Sokratesa w zdecydowanie mniej korzystnym świetle. Autorem jednej z nich był amerykański dziennikarz Isidor F. Stone, który w książce *Sprawa Sokratesa* opisał greckiego mędrca jako wroga demokracji i zwolennika dyktatury, a jego sposób myślenia jako mętny i irytujący⁵.

⁴ Tamże, s. 127.

⁵ I. F. Stone, *Sprawa Sokratesa*, tłum. L. Jęczynek, Zysk i S-ka, Poznań 2004.

Etyk, który pobudzał do myślenia

Ojciec etyki

Uważany powszechnie za ojca etyki, Sokrates poszukiwał w ludziach dobra, sprawiedliwości i piękna. Sam jednak wiedzy o dobru nie posiadał i miał tego świadomość. W rezultacie przez całe swoje życie zmagał się z własną niewiedzą, będąc świadomym, że „wie, że nic nie wie”. W ramach swojej dialektyki nie przekazywał wiedzy, ale zadawał pytania, które stymulowały jego rozmówców do myślenia i wypracowania własnych wniosków. Pobudzał w ten sposób do odwagi do podejmowania samodzielnych decyzji.

Jak twierdzi dwudziestowieczny orędownik metody sokratycznej Leonard Nelson: „Metoda sokratyczna jako metoda kształcenia filozoficznego jest sztuką uczenia nie filozofii, lecz filozofowania”⁶, czyli poszukiwania mądrości. Według niego to właśnie dialog stanowi skuteczny środek prowadzący do kształtowania zdolności do refleksji i pogłębiania świadomości. Prezentowanie treści w postaci tekstu uważa za narzędzie pożyteczne, sądzi jednak, że tylko bezpośrednia rozmowa, dialog może służyć pobudzaniu wyobraźni i wyzwoleniu „pokusy myślenia”, czyli czegoś, co w procesie edukacji jest elementem niezbędnym do poszerzania wiedzy.

Nauczyciel nieznający odpowiedzi?

Z drugiej strony jednak, jako że filozofia jest nauką o charakterze spekulatywnym, można zadać sobie pytanie, czy ma ona coś do zaoferowania procesowi wychowania. Czeski fenomenolog Jan Patočka w jednej ze swoich publikacji pyta: „Czy takie spekulatywne myślenie może wesprzeć realny społeczny proces jakim jest wychowanie?”⁷ (Bęben 2009). Czy Sokrates spekulował? Tak się może wydawać, zadawał bowiem pytania – a jak powszechnie wiadomo dopiero odpowiedź sprawia, że jesteśmy w stanie wyjść poza ramy teorii. Jego dwie metody dochodzenia do prawdy – tj. metoda elenktyczna, polegająca na zbijaniu argumentów rozmówcy oraz metoda majeutyczna, możliwa do zastosowania tylko wobec osób, w których drzemie nieuświadomiona wiedza – nie miały na celu prezentacji wiedzy, a jedynie stymulowały do jej odkrywania. Sokrates nie przekazywał więc wiedzy, ponieważ, jak sam często podkreślał, nie posiadał jej, a co za tym idzie – nie udzielał odpowiedzi, co może stanowić pewną kontrowersję w kontekście jego wartości jako nauczyciela.

⁶ L. Nelson, *O sztuce filozofowania*, tłum. T. Kononowicz, P. Waszczenko, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 1994, s. 173.

⁷ D. Bęben, *Sokrates jako wychowawca. Sokratejskie rozmyślenia Jana Patočki*, „Forum Pedagogiczne”, 2019, 9, s. 98.

Sokrates a Chrystus

Uderzające analogie

W literaturze przedmiotu można znaleźć liczne porównania życiorysów Sokratesa i urodzonego ponad pół tysiąca lat później Jezusa Chrystusa. Obaj byli skromnymi orędownikami prawdy, moralności i sprawiedliwości, którzy za swoje nauki nie pobierali opłaty. Starali się odwozić ludzi od kultu zła oraz nakierowywać ich na dążenie do poznania i kultywowania dobra. Obaj mieli ideologicznych wrogów – Sokrates nie znajdował zrozumienia wśród sofistów, natomiast Chrystus był prześladowany przez faryzeuszy i saduceuszy. Obu postawiono przed sądem i oskarżano o demoralizację ludu i negowanie ogólnie uznawanych bogów. Ostatecznie po procesie, w którym żaden z nich nie wyparł się swoich przekonań, obu skazano na śmierć.

Nauczyciel (nie)kompletny?

W niniejszym punkcie chciałabym się jednak skupić na podobieństwach Sokratesa i Chrystusa w kontekście ich osobowości nauczycielskiej. W cywilizacji chrześcijańskiej postać Jezusa Chrystusa jest często utożsamiana z wzorem do naśladowania, nauczycielem idealnym, który swoim życiem dał świadectwo wszystkiemu, co dobre i moralne. Jednak w przeciwieństwie do Sokratesa, który w swojej dyalektyce najczęściej rozważał i poszukiwał nie dając odpowiedzi, nawołując jedynie do odwagi w poznawaniu prawdy, Chrystus nie tylko stawiał pytania, ale i na nie odpowiadał oraz przekonywał do swoich racji. Podczas gdy Sokrates za pomocą racjonalnej i precyzyjnej argumentacji wykazywał swoim interlokutorom ich brak wiedzy czy błędy w rozumowaniu, Chrystus mówił jasno, co jest dobre, a co złe i nawoływał do naśladowania swojej osoby.

Odnosząc się do metod nauczania sklasyfikowanych przez W. Okonia, Sokrates wydaje się nauczycielem mniej kompletnym od Chrystusa⁸. Jego nauczanie opierało się bowiem wyłącznie na samodzielnym dochodzeniu do wiedzy – uczeniu się poprzez odkrywanie, podczas gdy w nauczaniu Chrystusa można dostrzec również metody asymilacji wiedzy, którą Chrystus przedstawiał swoim uczniom. U Chrystusa zauważalne są również metody praktyczne, czyli uczenie poprzez działanie. Również w tym zakresie Sokrates wydaje się nauczycielem mniej kompletnym od Chrystusa.

⁸ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992. Okoń klasyfikuje metody nauczania w następujący sposób: asymilacja wiedzy, samodzielne do niej dochodzenie, metody waloryzacyjne (impresyjne i ekspresyjne) oraz metody praktyczne.

Podsumowanie

Mając na uwadze przytoczone argumenty i porównania uważam, że Sokrates był dobrym człowiekiem, o wyjątkowo wysokiej kulturze moralno-etycznej, a uznawane przez niego wartości były szlachetne i z pewnością warte naśladowania. Te cechy sprawiają, że Sokrates mógł być doskonałym duchowym przewodnikiem i człowiekiem, który swoją postawą mógł zachęcać do jego naśladowania. Promując pozytywne wzorce, nie do końca akceptowane przez przedstawicieli państwa, mógł być kimś w rodzaju idola-rewolucjonisty, który przyciąga i daje nadzieję na inne, lepsze życie. Czy to czyni z niego dobrego nauczyciela w dzisiejszym rozumieniu tego słowa? Moim zdaniem nie do końca.

Zapewne było tak, że jego konfrontowanie się z innymi ludźmi, prowadzenie z nimi ośmieszających niekiedy dialogów, stawało się dla niektórych osób bodźcem do poszerzania swoich horyzontów i praktykowania drogi, którą w osobliwy sposób pokazywał im Sokrates. Niemniej, czy takich prowokacyjnych, ironicznych i podstępnych wypowiedzi oczekuje się od dobrego nauczyciela? Czy takie wypowiedzi są dziś w ogóle dopuszczalne w szkole? Na te pytania trzeba odpowiedzieć przecząco. Ponadto, celem prowadzonych przez Sokratesa dialogów było, jak się wydaje, rozpoznanie stanu *psyche* jego rozmówcy, co w konsekwencji mogło takiemu dyskutantowi pomóc nie tylko zdobyć nową wiedzę, ale również pobudzić jego chęć dążenia do lepszego życia. Była to praktyka, która potencjalnie mogła nieść ze sobą wiele dobrego z punktu widzenia moralności, etyki i zwykłego ludzkiego dążenia do osiągnięcia szczęścia. Ale należy postawić pytanie, co jest głównym zadaniem dobrego nauczyciela dzisiaj. Czy budzenie świadomości i sumienia, czy raczej przekazywanie wiarygodnej wiedzy i sprawdzonych wzorców kulturowych?

Dokonując oceny wartości nauczycielskiej Sokratesa, nie sposób nie wrócić do charakterystyki dobrego nauczyciela sporządzonej przez Jana Władysława Dawida, pioniera psychologii wychowawczej i pedagogiki eksperymentalnej w Polsce. Według jego kryteriów bowiem Sokrates mógł być nauczycielem naprawdę wysokiej klasy. Sokrates spełnia też niektóre kryteria postawione przez Z. Mysłakowskiego, S. Baleya i S. Szumana. Żywość wyobraźni, cierpliwość, respektowanie indywidualności, umiejętność oddziaływania na innych – to wszystko wpisuje się w zbiorową charakterystykę dobrego nauczyciela sformułowaną przez wspomnianych naukowców.

Czy powyższe argumenty są wystarczające, aby jednoznacznie stwierdzić, że Sokrates był dobrym nauczycielem? Myślę, że nie można tego stwierdzić jednoznacznie, niemniej jednak jego życiorys, historia, którą po sobie pozostawił i to, jaki jego osoba miała wpływ na kształt historii naszej cywilizacji, z pewnością czyni z niego wyjątkowego duchowego przewodnika i inspiratora.

Bibliografia

- Bęben D., *Sokrates jako wychowawca. Sokratejskie rozmyślenia Jana Patočki*, „Forum Pedagogiczne”, 2019, 9.
- Nelson L., *O sztuce filozofowania*, tłum. T. Kononowicz, P. Waszczenko, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 1994.
- Okoń W., *Osobowość nauczyciela*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1962.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Sikorski M., *Rozważania o kwalifikacjach pedagogicznych nauczyciela*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej”, 2006, 2 (165).
- Stone I. F., *Sprawa Sokratesa*, tłum. L. Jęczmyk, Zysk i S-ka, Poznań 2004.